

Skierniewicka kapsuła czasu zaatakowana

data aktualizacji: 2020.11.20 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Hartowane szkło zabezpieczające skierniewicką kapsułę czasu okazało się nieodporne na uderzenie zwykłą butelką. Od jej zamontowania minęły dopiero 3 lata, a kapsuła ma wytrzymać lat 40.

Złote jabłko, zamknięte w szklanej krypcie przed skierniewickim ratuszem, ukrywa w swym wnętrzu podążające do przyszłości listy skierniewiczian. To swoista machina czasu, której otwarcie przewidywane jest w roku 2057, na 600-lecie Skierniewic. Pytanie, czy dotrwa, skoro zaledwie trzy lata po zamontowaniu ktoś uszkodził wierzchnią, hartowaną szybę.

- Szkło zostało stłuczone przez wandalę, ewidentnie butelką - mówi Dawid Szymczak, p.o. naczelnik wydziału kultury i promocji urzędu miasta. - Szyba jest podwójna, stłuczono tę wierzchnią. Popękała jak szyba samochodowa, ale środek kapsuły z zawartością jest bezpieczny - zapewnia.

W ratuszu mają plan, jak kapsułę czasu zabezpieczyć przed chuliganami na przyszłość.

Więcej na ten temat czytaj w najnowszym (19.11) papierowym wydaniu GŁOSU. Wydanie elektroniczne kupisz [TUTAJ](#).



Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37468-skierniewicka-kapsula-czasu-zaatakowana>